UNE ✦ SACRA

Judaizm

Estera

(Megillat Ester)

✦ ✦ ✦

Przekład Izaaka Cylkowa

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Przekład Izaaka Cylkowa
Wydanie	1
Przekład	Izaak Cylkow
Źródło	Sefaria — przekład Izaaka Cylkowa (1883–1908), za bibliepolskie.pl
Licencja	CC BY-NC-SA 4.0 · oryginał: Public domain

O tekście:

Królowa Estera i jej stryjeczny brat Mardocheusz udaremniają spisek Hamana mający na celu zgładzenie Żydów w Persji. Wydarzenia te dały początek świętu Purim. Po hebrajsku: אֶסְתֵּר.

Jest to ostatnia z pięciu Megilot i najbardziej znana, nazywana po prostu „Megilą". Czyta się ją dwukrotnie w Purim – w nocy i rano – a ilekroć pada imię Hamana, zgromadzeni hałasują kołatkami.

Jest to jedyna księga Tanachu, w której ani razu nie pojawia się imię Boga – ocalenie przychodzi poprzez z pozoru zwyczajne wydarzenia – oraz jedyna, której nie odnaleziono wśród Zwojów znad Morza Martwego.

Źródło: https://www.sefaria.org/Esther.1?ven=Bible_in_Polish%2C_trans._Izaak_Cylkow%2C_1841_-_1908_[pl]&lang=bi

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 27 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

ROZDZIAŁ 1

✦

1 I stało się za dni Ahaswera, - tego samego Ahaswera, który od Indyi aż do Etjopii nad stu dwudziestu siedmiu dzielnicami panował.

2 Za onych dni, gdy zasiadał król Ahasweros na królewskiej stolicy swojej na zamku w Suzie,

3 Trzeciego roku jego panowania wyprawił on ucztę na cześć wszystkich swych książąt i sług, tak że cała potęga Persyi i Medyi, najwyżsi naczelnicy i starostowie onych dzielnic znajdowali się przed obliczem jego,

4 Przyczem pokazywał przepych królewskiej chwały swojej i świetny blask swej wielkości przez liczne dni, mianowicie przez sto ośmdziesiąt dni.

5 Gdy zaś dni te upłynęły, wyprawił król dla całego ludu, obecnego na zamku w Suzie, zarówno wysokich jak nizkich, ucztę trwającą siedm dni, na dziedzińcu, w ogrodzie przy pałacu królewskim.

6 Były tam opony białe, lniane i hyacyntowe, zawieszone na sznurach z bisioru i szkarłatu na walcach srebrnych i na kolumnach marmurowych; łoża złote i srebrne na posadzce z alabastru i marmuru, z perłowej macicy i kamienia nakrapianego.

7 A napój podawano w naczyniu złotem, a to w naczyniu coraz innego kształtu, a wina królewskiego podostatkiem jak na szczodrobliwość królewską przystało.

8 Picie zaś odbywało się podług ustanowionego porządku nie było przymusu. Albowiem tak był polecił król wszystkim przełożonym pałacu swojego, aby się stosowano do woli każdego.

9 Królowa też Waszti wyprawiła ucztę na cześć niewiast, w pałacu królewskim króla Ahaswera.

10 Dnia tedy siódmego, gdy się serce króla podochociło winem, rzekł on do Mehumana, Bizty, Charbony, Bigty i Abagty, Zethara i Charkasa, siedmiu podkomorzych, pełniących służbę przed obliczem króla Ahaswera,

11 Aby przywiedli Waszti królowę przed oblicze króla, w dyademie królewskim, aby pokazać narodom i książętom piękność jej; bo pięknej urody była.

12 Wzbraniała się jednak królowa Waszti przybyć na rozkaz króla, dany jej za pośrednictwem podkomorzych, tak że rozgniewał się król bardzo, a zapalczywość jego wspłonęła w nim.

13 Rzekł tedy król do mędrców, odgadujących przeznaczenia - bo tak zwykł był król przekładać każdą sprawę swoję wszystkim biegłym w zakonie i prawie.

14 Wówczas zaś byli mu najbliższymi Karszena, Szethar, Admatha, Tharszysz, Meres, Marsena i Memuchan, siedmiu książąt Persyi i Medyi, którzy oglądali oblicze króla, a zasiadali jako przewodniczący w państwie -

15 Co podług prawa czynić z królową Waszti za to, że podanego jej przez podkomorzych zlecenia króla nie spełniła.

16 Rzekł tedy Memuchan przed obliczem króla i książąt: Nie przeciw królowi samemu zawiniła królowa Waszti, lecz przeciw wszystkim książętom i przeciw wszystkim narodom zamieszkałym we wszystkich dzielnicach króla Ahaswera.

17 Albowiem gdy dojdzie ta sprawa królowej do wszystkich niewiast, lekceważyć sobie zaczną mężów swoich, mówiąc: Król Ahasweros rozkazał przywieść królową Waszti przed oblicze swoje a nie przyszła!

18 A już dnia dzisiejszego opowiedzą to księżne Medyi i Persyi, które o sprawie królowej słyszały, wszystkim książętom królewskim, a będzie dosyć hańby i rozdrażnienia.

19 Jeżeli tedy król to za dobre uważa, niechaj wyjdzie rozkaz królewski od oblicza jego, a niechaj wpisany zostanie w poczet praw Persów i Medów tak, aby zniesionym być nie mógł: że nie wolno już Waszti ukazać się przed obliczem króla Ahaswera, i że królestwo jej oddaje król innej, lepszej niż ona.

20 A gdy rozgłosi się to rozporządzenie królewskie, które wyda, w całem państwie jego - które wszak wielkie jest - wtedy okazywać będą wszystkie żony cześć mężom swoim, zarówno wysokim jak nizkim.

21 I podobała się ta rada królowi i książętom, i uczynił podług rady Memuchana.

22 I rozesłał list do wszystkich dzielnic królewskich, do każdej dzielnicy pismem jej właściwem, i do każdego narodu stosownie do języka jego, aby każdy mąż był panem w domu swoim; a ogłoszono to językiem każdego narodu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 Po zdarzeniach tych, gdy się gniew króla Ahaswera uśmierzył, wspomniał on na Waszti, i na to co uczyniła, i co postanowione zostało względem niej.

2 I rzekli dworzanie królewscy, słudzy jego: Niechaj poszukają dla króla młodych dziewic, pięknej urody.

3 A niechaj ustanowi król urzędników po wszystkich dzielnicach państwa swojego, którzyby zebrali wszystkie młode dziewice pięknej urody do zamku w Suzie, do gmachu niewiast, pod dozór Hegaja trzebieńca królewskiego, nadzorcy niewiast, gdzieby im stosowne namaszczenia podano.

4 Dziewica zaś, któraby znalazła upodobanie w oczach królewskich niechaj zostanie królową miasto Waszti. I podobało się to królowi, i uczynił tak.

5 Był zaś na zamku w Suzie mąż judzki imieniem Mardechai, syn Jaira, syna Szymei, syna Kisza, Benjaminita.

6 Został on uprowadzony z Jerozolimy wespół z brańcami, którzy uprowadzeni zostali wraz z Jechonjaszem, królem judzkim, którego zawiódł w niewolę Nebukadnecar, król babiloński.

7 A był opiekunem Hadasy, czyli Estery, córki stryja swojego, ponieważ ani ojca ani matki nie miała. Była to zaś dziewica ślicznej postawy i pięknej urody, którą Mardechai po śmierci jej ojca i matki za córkę sobie przybrał.

8 Gdy tedy rozgłosiło się rozporządzenie królewskie i prawo jego, i gdy zgromadzono dziewice liczne do zamku w Suzie pod nadzór Hegaja, sprowadzono i Esterę do pałacu królewskiego pod nadzór Hegaja, nadzorcy niewiast.

9 A spodobała mu się ona dziewica i znalazła łaskę w oczach jego, tak że przyśpieszył właściwe dla niej namaszczenia i dary, siedm też należnych jej pokojowych z pałacu królewskiego przydał jej; nadto przemieścił ją wraz z jej pokojowemi do najprzedniejszej części gmachu niewiast.

10 Nie wyjawiła zaś Estera narodu i pochodzenia swego; przykazał jej bowiem Mardechai, aby tego nie wyjawiała.

11 Ale przechadzał się Mardechai codzień przed dworcem gmachu niewiast, aby się wywiadywać o powodzeniu Estery i co się z nią dzieje.

12 A ile razy na którą dziewicę kolej nadchodziła, aby weszła do króla Ahaswera, po upływie ustanowionych dla każdej, wedle obowiązującego niewiasty przepisu, dwunastu miesięcy - bo tyle zajmują dni ich namaszczeń: sześć miesięcy olejkiem myrrowym, a sześć miesięcy balsamami i innemi pachnidłami dla kobiet.

13 Ile razy tedy która dziewica tak przygotowana do króla wchodziła, musiano jej dać wszystko czego zażądała, aby towarzyszyło jej od gmachu niewiast do pałacu królewskiego.

14 Wieczorem wchodziła, a rano wracała, już do drugiego gmachu niewiast, pod nadzór Szaasgaza trzebieńca królewskiego nadzorcy nałożnic; nie wolno jej było więcej do króla wchodzić, chyba jeśli król ją sobie upodobał a wtedy wzywano ją z imienia.

15 Gdy tedy nadeszła kolej na Esterę, córkę Abichaila, stryja Mardechaja, który ją był za córkę przybrał, aby do króla weszła, nie zażądała niczego nad to, co zalecił Hegaj oblubieniec królewski, nadzorca niewiast. I znalazła Estera upodobanie u wszystkich, którzy ją widzieli.

16 I tak przywiedziona została Estera do króla Ahaswera do pałacu jego królewskiego, miesiąca dziesiątego czyli miesiąca Tebet, siódmego roku jego panowania,

17 I pokochał król Esterę nad wszystkie niewiasty, i pozyskała łaskę i miłość jego nad wszystkie dziewice. I włożył dyadem królewski na głowę jej, i ustanowił ją królową miasto Waszti.

18 Poczem wyprawił król ucztę wielką dla wszystkich książąt i sług swoich - ucztę na cześć Estery i udzielił ulgi dzielnicom i rozdawał dary, jak na szczodrobliwość króla przystało.

19 Gdy tedy zbierano dziewice poraz wtóry, a Mardechai przebywał w bramie królewskiej,

20 Nie wyjawiała Estera ani pochodzenia ani narodu swojego, tak jak był polecił jej Mardechai; spełniała bowiem zlecenia Mardechaja jak wówczas gdy pozostawała na wychowaniu u niego.

21 W oneż to dni, gdy Mardechai przebywał w bramie królewskiej rozgniewali się Bigtan i Teresz dwaj dworzanie królewscy z odźwiernych i chcieli podnieść rękę na króla Ahaswera.

22 Ale dowiedział się o tem Mardechai i opowiedział to Esterze, Estera zaś doniosła królowi w imieniu Mardechaja.

23 Gdy tedy rzecz ta zbadana i stwierdzona została, obwieszono obydwóch na szubienicy. Opisano to zaś w księdze roczników przechowanych przy królu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Po tych zdarzeniach wyniósł król Ahasweros Hamana, syna Hamedaty, agagitę, i wywyższył go, i umieścił krzesło jego ponad krzesła wszystkich książąt w otoczeniu swojem.

2 Wszyscy też słudzy królewscy znajdujący się u bramy królewskiej zginali kolana i korzyli się przed Hamanem; bo tak zarządził względem niego król. Mardechai jednak nie uginał się i nie korzył się przed nim.

3 Rzekli tedy słudzy królewscy, znajdujący się w bramie królewskiej do Mardechaja: Czemu wykraczasz przeciw rozporządzeniu króla?

4 A gdy powtarzali mu to codzień, a nie usłuchał ich, donieśli to Hamanowi, aby zobaczyć czy ostoi się wymówka Mardechaja, oświadczył im bowiem, że jest judejczykiem.

5 Skoro zatem zauważył Haman, że się Mardechai nie ugina i nie korzy przed nim, uniósł się Haman płonącym gniewem.

6 Jednak poczytywał to za niegodne podnieść rękę przeciw Mardechajowi samemu; doniesiono mu bowiem do jakiego narodu Mardechai należy, i tak przedsięwziął Haman wytępić wszystkich judejczyków w całem państwie Ahaswera, współplemieńców Mardechaja.

7 Pierwszego tedy miesiąca, czyli miesiąca Nisan, dwunastego roku króla Ahaswera rzucono pur - to jest los - przed Hamanem na każdy dzień i na każdy miesiąc i padł los na miesiąc dwunasty, czyli na miesiąc Adar.

8 Poczem rzekł Haman do króla Ahaswera: Istnieje pewien naród rozproszony a jednak odrębny między narodami we wszystkich dzielnicach państwa twojego; prawa ich wyróżniają się od praw każdego innego narodu, praw zaś króla nie spełniają, tak że nie jest pożądanem dla króla ich tak pozostawić.

9 Jeżeli to król za dobre uzna, niechaj się piśmiennie zarządzi; aby ich wytępiono, ja zaś odważę dziesięć tysięcy talentów do rąk zarządzających sprawami, aby je złożyli do skarbców królewskich.

10 I zdjął król pierścień z ręki swojej i oddał go Hamanowi, synowi Hamedaty, agagicie, wrogowi judejczyków.

11 Poczem rzekł do Hamana: Pieniądze te zostawiam tobie, niemniej i naród ów, abyś z nim postąpił jak za dobre uznasz.

12 Powołano tedy pisarzy królewskich dnia trzynastego, pierwszego miesiąca; i ściśle tak jak to zarządził Haman rozpisano do satrapów królewskich i do namiestników pojedynczych dzielnic i do starostów pojedynczych narodów stosownie do pisma każdej dzielnicy i stosownie do języka każdego narodu; w imieniu króla Ahaswera spisano to i opieczętowano pierścieniem królewskim.

13 Poczem rozesłano te listy przez gońców do wszystkich dzielnic królewskich, aby wytępiono, wymordowano i zgładzono wszystkich judejczyków, zarówno młodych jak starych, dzieci i kobiety jednego dnia, mianowicie trzynastego dwunastego miesiąca - czyli miesiąca Adar - i aby mienie ich złupiono.

14 Dosłowny odpis pisma opiewał, aby w każdej pojedynczej dzielnicy ogłoszono to rozporządzenie, aby jawne było wszystkim narodom, tak aby na dzień ten się przygotowały.

15 I tak odjechali gońce nagleni rozkazem królewskim gdy prawo na zamku w Suzie wydane zostało. Król zaś i Haman zasiedli do biesiady podczas gdy miasto Suza zdjęte było trwogą.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 A dowiedziawszy się Mardechai o wszystkiem co się stało rozdarł tenże Mardechai szaty swoje i okrył się worem i popiołem i wyszedł na środek miasta, zawodząc krzykiem wielkim i gorzkim.

2 I tak przybył aż przed bramę królewską; albowiem do samej bramy królewskiej wzbronionem było wchodzić będąc ubrany worem.

3 W każdej też pojedynczej dzielnicy, dokądkolwiek rozkaz królewski i rozporządzenie jego doszło, była żałoba wielka u judejczyków, i post i płacz i narzekanie: dla wielu z nich rozposłano wór i popiół.

4 Gdy tedy pokojowe Estery i dworzanie jej przybyli i o tem jej donieśli wstrzęsła się królowa bólem wielkim. I posłała szaty, aby ubrano Mardechaja, i aby wór swój złożył; ale nie przyjął ich.

5 Wezwała tedy Estera Hathacha, jednego z podkomorzych królewskich, którego jej był do służby wyznaczył i dała mu zlecenie do Mardechaja, aby się od tegoż dowiedział co to ma znaczyć i czemu się to dzieje.

6 I tak wyszedł Hathach do Mardechaja na plac miejski znajdujący się przed bramą królewską.

7 Opowiedział mu tedy Mardechai o wszystkiem co go spotkało, dając szczegółowe wyjaśnienie o pieniądzach, które przyrzekł Haman odważyć do skarbu królewskiego za judejczyków, aby ich wytracono.

8 Dosłowny też odpis piśmiennego rozporządzenia, które wydane zostało w Suzie celem ich wytępienia wręczył mu, aby go pokazał Esterze i powiadomił ją, i polecił jej, aby poszła do króla i błagała go, a wstawiła się u niego za ludem swoim.

9 I przybył Hathach i opowiedział Esterze słowa Mardechaja.

10 Estera wszakże dała Hathachowi ponowne ustne zlecenie do Mardechaja:

11 Wszystkim sługom królewskim i ludom też dzielnic królewskich wiadomo, że dla każdego, czy to mężczyzna czy kobieta, któryby wszedł do króla, do dworca wewnętrznego nie będąc wezwanym, jedno istnieje prawo, aby śmierć poniósł, z wyjątkiem tego, do których król złote berło swe wyciągnął, aby życie zachował. Jam jednak już od trzydziestu dni nie wezwana, abym do króla weszła.

12 Gdy tedy powtórzono Mardechajowi słowa Estery:

13 Kazał Mardechai odpowiedzieć Esterze: nie wyobrażaj sobie w duszy twojej, że ty sama ujdziesz z pośród wszystkich judejczyków, dla tego, że w pałacu królewskim się znajdujesz.

14 Bo jeślibyś rzeczywiście w czasie tym milczeć chciała tedy nadejdzie judejczykom wyzwolenie i ocalenie zkąd inąd ale ty i dom ojca twego zginiecie. A któż to wie, czyś nie gwoli temu właśnie czasowi królestwa dostąpiła!

15 Kazała tedy Estera odpowiedzieć Mardechajowi:

16 Idź, zgromadź wszystkich judejczyków, znajdujących się w Suzie, a pośćcie za mnie: nie jedzcie mianowicie i nie pijcie przez trzy dni, ani w nocy ani we dnie; ja też i panny moje będę również pościła. Poczem wnijdę do króla, choć to przeciwne prawu; a jeśli mi zginąć, niechaj zginę!

17 I odszedł Mardechai, i uczynił ściśle tak, jak mu poleciła Estera.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 Dnia trzeciego tedy włożyła Estera strój królewski i stanęła w dworcu wewnętrznym pałacu królewskiego, wprost pałacu królewskiego, podczas gdy król siedział na stolicy swej królewskiej, w pałacu królewskim wprost wejścia do pałacu.

2 A gdy ujrzał król Esterę królowę, stojącą w dworcu, znalazła łaskę w oczach jego, i wyciągnął król ku Esterze złote berło, które trzymał w ręce swojej. I przystąpiła Estera i dotknęła się końca berła.

3 I rzekł do niej król: Cóż tobie, Estero królowo, a jakież żądanie twoje? Choćby o połowę szło królestwa, użyczonem ci będzie!

4 I odpowiedziała Estera: Jeżeli to król za dobre uzna, niechaj raczy przyjść dzisiaj król wraz z Hamanem na ucztę, którąm przygotowała dla niego.

5 I rzekł król: Sprowadźcie czem rychlej Hamana, abyśmy życzenie Estery spełnili! Gdy tedy przybył król wraz z Hamanem na oną ucztę, którą przygotowała Estera,

6 Rzekł król do Estery biesiadując przy winie: Jakaż prośba twoja, aby ci spełnioną została i jakież życzenie twoje? Choćby o połowę szło królestwa, użyczonem ci będzie!

7 I odpowiedziała Estera, i rzekła: Oto prośba moja, i życzenie moje:

8 Jeślim znalazła łaskę w oczach króla, i jeśli to król za dobre uzna, aby zadość uczynił prośbie mojej, a spełnił życzenie moje, niechaj raczy przyjść jeszcze król wraz z Hamanem na ucztę, którą przygotuję dla nich; jutro zaś

uczynię wedle życzenia króla.

9 I odszedł Haman onegoż dnia wesół i dobrej myśli. Gdy jednak spostrzegł Haman Mardechaja w dworcu królewskim, który ani powstał ani drgnął przed nim, uniósł się Haman na Mardechaja płonącym gniewem.

10 Pohamował się wszakże Haman; ale przybywszy do domu swojego posłał i kazał sprowadzić przyjaciół swoich i Zeresz żonę swoję.

11 I opowiedział im Haman o wielkiem bogactwie swojem i o mnóstwie synów swoich, i o tem wszystkiem jak go wyniósł król i jak go wywyższył ponad książęta i sługi królewskie.

12 I dodał Haman: Tak, nawet królowa Estera nie przywiodła nikogo wraz z królem na ucztę, którą przygotowała okrom mnie, i na jutro też zaproszony jestem do niej wraz z królem.

13 Ale to wszystko nie zadawala mnie, póki widzę jeszcze judejczyka Mardechaja, przebywającego w dworcu królewskim.

14 Rzekła mu tedy Zeresz, żona jego, i wszyscy jego przyjaciele: Niechaj przygotują szubienicę na pięćdziesiąt łokci wysoką, jutro zaś zrana powiesz królowi aby obwieszono na niej Mardechaja; poczem pójdziesz wraz z królem wesół na ucztę! I spodobała się ta rada Hamanowi, i przygotował szubienicę.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 Tejże nocy odbiegł króla sen. Rozkazał tedy, aby przyniesiono księgę pamiętników, roczniki dziejowe, a czytano je przed królem.

2 I znalazła się tam wzmianka, jako doniósł Mardechai o Bigthanie i Theresie, dwóch dworzanach królewskich z pośród odźwiernych, którzy umyślili targnąć się na króla Ahaswera.

3 I zapytał się król: Jakież odznaczenie i wyróżnienie okazano Mardechajowi za to? I odpowiedzieli słudzy królewscy usługujący mu, i rzekli: Nie uczyniono mu nic za to.

4 Tedy zapytał król: Któż w dworcu? Haman zaś przybył właśnie do zewnętrznego dworca królewskiego celem uproszenia króla, aby obwieszono Mardechaja na szubienicy, którą przygotował dla niego.

5 I odpowiedzieli mu słudzy królewscy: Oto Haman stoi w dworcu. I rozkazał król: Niechaj wnijdzie!

6 A gdy wszedł Haman zapytał go się król: Cóż należy czynić mężowi, którego król uczcić pragnie? Pomyślał tedy Haman w sercu swojem: Kogóż by pragnął król uczcić więcej nademnie?

7 I odpowiedział Haman królowi: Jeśliby król którego męża uczcić pragnął

-

8 Niechaj wezmą szatę królewską, którą przyodziany był król, i rumaka, którego dosiadał król, a na którego głowie umieszczony dyadem królewski,

9 I niechaj podadzą szatę i rumaka tego jednemu z książąt królewskich z pośród naczelników najprzedniejszych, aby ubrano nią onego męża, którego król uczcić pragnie, a oprowadzano go na tym rumaku po placu miejskim, a wołano przed nim: Tak dzieje się mężowi, którego król uczcić pragnie!

10 Rzekł tedy król do Hamana: Czemprędzej weźmiesz szatę taką i rumaka jakoś powiedział, a uczynisz tak judejczykowi Mardechajowi, który w bramie królewskiej przesiaduje; nie zaniechaj nic z wszystkiego coś powiedział?

11 I tak wziął Haman szatę ową i rumaka i ubrał nią Mardechaja, i oprowadzał go po placu miejskim i wołał przed nim: Tak dzieje się mężowi, którego król uczcić pragnie!

12 Poczem wrócił Mardechai do bramy królewskiej, Haman zaś pospieszył szybko do domu, smutny i z nakrytą głową.

13 I opowiedział Haman żonie swojej Zeresie i gronu przyjaciół swoich to wszystko co go spotkało. Rzekli doń tedy mędrcy jego i Zeresz żona jego: Jeśli Mardechai przed którego obliczem upadać począłeś z rodu judejczyków jest, nie podołasz mu, lecz ostatecznie upadniesz przed nim.

14 Gdy jeszcze tak mówili z nim, przybyli podkomorzowie królewscy, by sprowadzić pospiesznie Hamana na biesiadę, którą przygotowała Estera.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 Gdy tedy przybył król wraz z Hamanem na biesiadę do królowej Estery,

2 Zapytał się król Estery i dnia drugiego biesiadując przy winie: Jakaż prośba twoja Estero, królowo, aby ci spełnioną została, i jakież życzenie twoje? Choćby o połowę szło królestwa użyczonem ci będzie!

3 I odpowiedziała królowa Estera, i rzekła: Jeżelim znalazła łaskę w oczach twoich, królu, a jeżeli to król za dobre uzna, niechaj mi darowane będzie życie moje gwoli prośbie mojej, a lud mój gwoli życzeniu mojemu!

4 Bośmy zaprzedani ja i lud mój, abyśmy byli wytępieni wymordowani i zgładzeni. A gdybyśmy choć za niewolników i niewolnice zaprzedani zostali zmilczałabym, jakkolwiek by tak nie zrównoważył ten wróg uszczerbku króla.

5 Odezwał się tedy król Ahasweros, i rzekł do królowej Estery: Któż to jest, a gdzież ten, który śmiał coś podobnego uczynić?

6 I odpowiedziała Estera: Ciemięzcą i wrogiem takim jest Haman ten niecny! - Haman zaś strwożył się przed obliczem króla i królowej.

7 Poczem powstał król oburzony od biesiady przy winie i wyszedł do ogrodu pałacowego, podczas gdy Haman pozostał, aby ubłagać życie swoje od królowej Estery; widział bowiem, że zaguba jego u króla postanowiona.

8 Gdy tedy wrócił król z ogrodu pałacowego do komnaty, w której się biesiada przy winie odbywała, rzucił się był Haman na łoże, na którem siedziała Estera. I zawołał król: Czyżby ważono się nawet gwałt czynić

królowej w mojej obecności, w tym pałacu? Zaledwie wyszło to słowo z ust królewskich, gdy już oblicze Hamana zakryto.

9 Wtem odezwał się Harbona, jeden z podkomorzych, wobec króla: Oto ustawiona jeszcze w domu Hamana szubienica, którą przygotował dla Mardechaja - który wyrzekł wszak ową życzliwą przestrogę dla króla - na pięćdziesiąt łokci wysoka! I rzekł król: Obwieście go na niej!

10 I obwieszono Hamana na onej szubienicy, którą przygotował dla Mardechaja; a oburzenie króla się uśmierzyło.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 Onegoż dnia podarował król Ahasweros królowej Esterze dom Hamana, ciemiężcy judejczyków; albowiem wyjawiła Estera czem on dla niej.

2 I zdjął król pierścień swój, który kazał odebrać Hamanowi, i oddał go Mardechajowi. Estera zaś postanowiła Mardechaja nad domem Hamana.

3 Poczem mówiła Estera powtórnie przed królem, a rzuciwszy się do nóg jego płakała i błagała go, aby w niwecz obrócił niegodziwość Hamana, agagity, i zamysł jego, który uknuł przeciw judejczykom.

4 A gdy wyciągnął król ku Esterze berło złote, powstała Estera i stanęła przed królem,

5 I rzekła: Jeżeli to król za dobre uzna, i jeżelim znalazła łaskę przed obliczem jego, i jeżeli wydaje się to słusznem królowi, a jeżelim pozyskała upodobanie w oczach jego, niechaj ukaże się rozkaz piśmienny, aby cofnięto one listy, tyczące się zamysłu Hamana, syna Hamedaty, agagity, które rozpisać kazał, aby zagubić judejczyków, zamieszkałych we wszystkich dzielnicach królewskich.

6 Bo jakżebym mogła wymódz na sobie i przyglądać się nieszczęściu, które ma spotkać lud mój, i jakżebym mogła wymódz na sobie i przyglądać się zagubie rodu mojego!

7 I rzekł król Ahasweros do królowej Estery i do Mardechaja judejczyka: Otom podarował wszak dom Hamana Esterze, jego też obwieszono na szubienicy za to, że targnął się na judejczyków.

8 Wy tedy możecie rozpisać na korzyść judejczyków w imieniu króla, jak się dobrem okaże w oczach waszych i opieczętować to pieczęcią królewską; pismo bowiem napisane w imieniu króla a opieczętowane pieczęcią królewską cofniętem być nie może.

9 I tak powołani zostali tegoż samego czasu pisarze królewscy dnia dwudziestego trzeciego, miesiąca trzeciego czyli miesiąca Siwan; i rozpisano ściśle tak, jak to Mardechai zarządził, do judejczyków i do satrapów i do namiestników i do starostów, stu dwudziestu i siedmiu dzielnic od Indyi aż do Etjopii, do każdej dzielnicy stosownie do pisma jej i do każdego ludu stosownie do języka jego, i do judejczyków też stosownie do pisma i języka ich.

10 Napisano tedy w imieniu króla Ahaswera i opieczętowano pieczęcią królewską; poczem rozesłano te listy przez gońców konnych dosiadających wierzchowce państwowe źrebięta z tabunów.

11 Wedle których pozwolił król judejczykom w każdem pojedynczem mieście się znajdującym, aby się gromadzili, a życia swojego bronili, a tępili, mordowali i zgładzili każdy tłum, w jakimbądź by to nie było narodzie i w jakiejbądź dzielnicy, któryby gwałt czynił im, ich dzieciom i kobietom, a chciał mienie ich złupić.

12 A to jednego dnia we wszystkich dzielnicach króla Ahaswera mianowicie trzynastego dnia dwunastego miesiąca, czyli miesiąca Adar.

13 Dosłowny odpis pisma miał być wydany jako prawo w każdej pojedynczej dzielnicy, aby jawnem było dla wszystkich narodów, i aby judejczycy gotowi byli na dzień ten mścić się na wrogach swoich.

14 I tak odjechali gońce dosiadający wierzchowce państwowe czemrychlej nagleni rozkazem królewskim, gdy prawo na zamku w Suzie wydanem zostało.

15 Mardechai zaś wyszedł od króla w stroju królewskim, błękitnym i białym i w wielkim dyademie złotym, przyodziany w płaszcz z bisioru i purpury, a miasto Suza cieszyło się i radowało.

16 Judejczykom wzeszła jasność i radość i wesele i cześć.

17 W każdej też dzielnicy i w każdem mieście, dokądkolwiek rozporządzenie królewskie i prawo jego doszło, była radość i wesele u judejczyków, biesiady i uroczystości dużo też z ludności krajowej przyznawało się do judztswa, ponieważ padła na nich trwoga przed judejczykami.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 Dnia tedy tedy trzynastego, dwunastego miesiąca czyli miesiąca Adar, w którym rozporządzenie króla i prawo jego wykonanem być miało, tegoż samego dnia, w którym wrogowie judejczyków się spodziewali ich opanować, a w którym przeciwnie sami nieprzyjaciół swych opanować mieli:

2 Zgromadzili się judejczycy w miastach swych we wszystkich dzielnicach króla Ahaswera, aby podnieść rękę na tych, którzy niedoli ich pragnęli. A nie mógł się im nikt oprzeć bo padła trwoga przed nimi na wszystkie ludy.

3 Wszyscy też starostowie dzielnic i satrapi i namiestnicy i zawiadujący sprawami króla popierali judejczyków, bo padła na nich trwoga przed Mardechajem.

4 Gdyż wielkim był Mardechai na dworze króla, a sława jego rozniosła się po wszystkich dzielnicach, bo mąż ów Mardechai stał się coraz potężniejszym.

5 I tak porazili judejczycy wszystkich wrogów swoich mieczem, zabijając i wytracając, a postąpili z nieprzyjaciółmi swymi wedle upodobania swego.

6 A w samej stolicy Suza zabili judejczycy i wytępili pięćset ludzi.

7 Również Parszandatę i Dalfona i Aspatę,

8 I Poratę i Adalję i Aridatę,

9 I Parmasztę i Arisaja i Aridaja i Wajzatę.

10 Dziesięciu synów Hamana, syna Hamedaty, ciemięzcy judejczyków zabili; wszakże na łupy nie wyciągnęli ręki swojej.

11 Tegoż dnia, gdy powiadomiono króla o liczbie zabitych w stolicy, w Suzie,

12 Rzekł król do królowej Estery: W stolicy, w Suzie, zabili judejczycy i wytępili pięćset ludzi i dziesięciu synów Hamana; w innych zaś dzielnicach królewskich - cóż dopiero tam porobili! Jakaż tedy jeszcze prośba twoja, aby ci spełnioną została, i jakież dalsze życzenie twoje, aby ci użyczonem było?

13 I odpowiedziała Estera: Jeżeli to król za dobre uzna, niechajby i jutro dozwolonem było judejczykom w Suzie postąpić w sposób dzisiejszy; dziesięciu zaś synów Hamana niechaj obwieszą na szubienicy.

14 I rozkazał król, aby tak uczyniono. I wydany został podobny rozkaz w Suzie, dziesięciu zaś synów Hamana obwieszono.

15 Zgromadzili się tedy judejczycy zamieszkali w Suzie również i czternastego miesiąca Adar i ubili w Suzie trzysta ludzi; wszakże na łupy nie wyciągnęli ręki swojej.

16 Inni też judejczycy osiadli w dzielnicach królewskich zgromadzili się i bronili życia swojego, folgując sobie na wrogach swoich i zabijając z pośród nieprzyjaciół swoich siedmdziesiąt i pięć tysięcy - wszakże na łupy nie wyciągnęli ręki swojej.

17 Trzynastego dnia miesiąca Adar poczęli a trzynastego tegoż miesiąca przestali, obracając go na dzień biesiad i radości.

18 Judejczycy zaś w Suzie zgromadzili się zarówno trzynastego jak czternastego tegoż miesiąca, tak że piętnastego przestali, obracając go na dzień biesiad i radości.

19 Dla tego czynią judejczycy osiadli po wsiach i w miastach otwartych, dzień czternasty miesiąca Adar dniem radości biesiady i uroczystości przyczem posyłają sobie upominki wzajemnie.

20 I spisał Mardechai zdarzenia te i rozesłał listy do wszystkich judejczyków we wszystkich dzielnicach króla Ahaswera blizkich i dalekich.

21 Obowiązując ich stale, aby obchodzili corocznie dzień czternasty miesiąca Adar i dzień piętnasty tegoż miesiąca.

22 Jako te dni, w których wypoczęli judejczycy od wrogów swoich i ten miesiąc, który obrócił się im ze smutku w radość a z żałoby w dzień uroczysty - aby uczynili je dniami biesiady i radości, przyczem posyłać sobie mają upominki wzajemnie a ubogim dary.

23 I zobowiązali się judejczycy czynić stale co rozpoczęli i co Mardechai do nich napisał:

24 Jako Haman, syn Hamedaty, agagita, ciemięzca wszystkich judejczyków uknuł przeciw judejczykom, aby ich zagubił, rzuciwszy pur - to jest los - aby ich wytępiono i zgładzono,

25 A jako król, gdy stanęła przed nim Estera, piśmiennie zarządził, aby niecny jego zamysł, który przeciw judejczykom uknuł spadł na głowę jego, a obwieszono go wraz z synami jego na szubienicy.

26 Dla tego nazwano dni te purym, podług wyrazu pur. Przeto, z powodu całej treści tego listu, tak dotycznie tego czego sami doświadczyli, jak tego co ich doszło wieścią,

27 Ustanowili i zobowiązali się judejczycy za siebie i za potomków swoich jak i za wszystkich, którzyby się do nich przyłączyli zwyczajem niezmiennym, aby obchodzili dwa te dni rok rocznie, stosownie do przepisu ich i w właściwej ich porze,

28 Dni zaś te upamiętnione i obchodzone były w każdem pokoleniu, w każdej rodzinie, w każdej dzielnicy i w każdem mieście, oby też dni te purymowe nigdy zniesione nie zostały wpośród judejczyków a pamięć ich nie zanikła z pośród potomków ich!

29 Napisała też królowa Estera, córka Abichaila, wraz z Mardechajem judejczykiem całą powagą swoją, aby stwierdzić one dni purymowe tym listem wtórym.

30 I rozesłano ten list do wszystkich judejczyków, do stu dwudziestu i siedmiu dzielnic państwa Ahaswera ze słowami przyjaźni i szczerości,

31 Aby ustanowili te dni purymowe w porze ich, jako ustanowił je dla nich Mardechai judejczyk i Estera królowa i jako ustanowili je dla siebie samych i potomków swoich na pamiątkę postów i biadania.

32 I tak utwierdził rozkaz Estery przepis ten co do purym, tak jak opisano go w tej księdze.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 Poczem nałożył król Ahasweros dań na kraj i na wyspy morza.

2 A co do dzieł jego mocy i potęgi i wyszczególnienia świetności Mardechaja, którego wywyższył król, spisano to wszak w księdze roczników królów Medyi i Persyi.

3 Albowiem judejczyk Mardechai był wtórym po królu Ahaswerze a był on wysoce poważanym u judejczyków i miłowanym u masy swych braci, bo dbał o dobro swego ludu a przemawiał za pomyślnością całego swego rodu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0